

ADAM WIELOMSKI

ORCID: 0000-0001-8692-6469

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Rasowa interpretacja dziejów Alfreda Rosenberga

Słowa kluczowe: Alfred Rosenberg, narodowy socjalizm, historia, rasy ludzkie, marksizm.

ALFRED ROSENBERG'S RACIAL INTERPRETATION OF HISTORY

Abstract

One of principal aims of Alfred Rosenberg's theory of political myth was the creation of a racial interpretation of History. It was a very important issue for National Socialism, as the movement presented itself as leading force opposing Marxism and Leninism. The great strength of communist propaganda lies in its overarching teleological vision of the world, especially Marx's singular interpretation of the aim of history as great process of human emancipation from class society to communism, which is seen as the end point of history. It was Rosenberg's understanding that National Socialism, as the great adversary of Marxism, must produce an alternative vision of the sense and goals of history. Rosenberg himself authored one such alternative vision. His meaning of history is a great discourse of the chronology of races struggles. It's a perpetual war between the Nordic and Semitic races, which encompassed the fabled fall of Atlantis, Antiquity, birth of Christianity, the Middle Ages, the Reformation, the French Revolution, and the beginning of the final war between Marxism and Nazism. This article is an attempt at presenting this vision, with a brief analysis and evaluation of his scientific value.

Keywords: Alfred Rosenberg, National Socialism, history, race, Marxism.

Cel tekstu

W artykule *Funkcja mitu politycznego w koncepcjach Alfreda Rosenberga*¹ opisaliśmy teorię mitu tego tytułowego czołowego ideologa narodowego socjalizmu, wyłożoną w jego głośnej rozprawie *Mit XX wieku (Der Mythos des 20. Jahr-*

¹ A. Wielomski, *Funkcja mitu politycznego w koncepcjach Alfreda Rosenberga*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 44, 2023, nr 4.

hunderts. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestaltkämpfe unserer Zeit), po raz pierwszy wydanej w 1930 roku. Z naszych rozważań wynikało, że mit ma w koncepcjach narodowo-socjalistycznych kilka funkcji:

- 1) jest holistyczną kontrpropozycją dla marksistowskiej koncepcji dziejów (dla materializmu historycznego i historii pojętej jako walka klas);
- 2) ma wykrzesać szowinistyczny fanatyzm niemiecki silniejszy od fanatyzmu klasowego marksistów, co ma uchronić Niemcy przed bolszewizmem;
- 3) z uwagi na brak własnego i jednolitego państwa narodowego pośród różnych ludów niemieckich i germańskojęzycznych rzekomo obiektywna nauka o rasach ma stworzyć mit jedności, zastępujący brak wspólnej tradycji państwowej.

Celem niniejszego tekstu jest rekonstrukcja najważniejszej egzemplifikacji Rosenbergowej teorii mitu politycznego, a mianowicie wizji dziejów świata jako niekończącej się walki ras ludzkich o przetrwanie i panowanie. Opis tej wizji historii to centralny temat *Mitu XX wieku*, książki po dzień dzisiejszy niedostępnej dla polskojęzycznego czytelnika, mimo że wiele wyjaśnia i pozwala lepiej zrozumieć nazistowską wizję świata, a także ogrom popełnionych przez Niemców zbrodni w okresie drugiej wojny światowej. Zbrodnie te zaczynają się w tej perspektywie jawić nie jako eksces, lecz jako logiczne uwieńczenie walki ras o władzę i przetrwanie, która to walka rzekomo trwa od tysięcy lat.

Na koniec dodajmy, że Rosenberg nie ukrywał, że za ojca spojrzenia na dzieje z perspektywy rasowej uważał Houstona Stewarta Chamberlaina (M20, I,1,4)², samego siebie widział zaś w roli kontynuatora tak rozumianej koncepcji sensu historii. Stąd podobieństwo tytułów ich magistralnych rozpraw: *Podstawy XIX wieku (Grundlagen des neunzehnten Jahrhunderts, 1899)* Chamberlaina i rozwijającego jego idee w nowym stuleciu *Mitu XX wieku* Rosenberga³. Aby lepiej zrozumieć idee tego drugiego, należałoby więc najpierw omówić koncepcje tego pierwszego. Niestety, przekracza to zakres tego tekstu i musimy czytelnika odesłać do samego tekstu źródłowego lub do literatury przedmiotu⁴.

1. Od Atlantydy do upadku Rzymu

Rosenberg należał do wielokrotnie opisywanego przez badaczy Thule-Gesellschaft, którego członkowie całymi garściami i z całkowitą powagą czerpali ezoteryczną wiedzę ze źródeł gnostyckich, okultystycznych, teozoficznych

² A. Rosenberg, *Der Mythos des 20. Jahrhunderts. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestaltkämpfe unserer Zeit*, München 1938 [1930]. Posługujemy się wydaniem piątym z 1938 roku, zawierającym ważne wstępy wyjaśniające, pisane do kolejnych wznowień. Aby nie mnożyć niepotrzebnie przypisów, wszystkie cytowania z tej pracy znajdują się w tekście wedle następującej zasady: M20, księga, rozdział, podrozdział.

³ E. Piper, *Alfred Rosenberg. Hitlers Chefideologe*, München 2005, s. 188.

⁴ Zob. G.G. Field, *Evangelist of Race. The Germanic Vision of Houston Stewart Chamberlain*, New York 1981.

i mitologicznych, łącząc ją z socjaldarwinizmem, rasizmem, volkizmem i innymi koncepcjami szowinistyczno-imperialnymi. Zapewne właśnie z tego środowiska Rosenberg zapożyczył mit Atlantydy jako pradawnego miejsca narodzin rasy nordyckiej, od którego to wydarzenia zacząć miałyby się rasowo pojęta historia świata. Nazistowski ideolog z pełną powagą twierdzi, że tam właśnie miała się narodzić rasa nordycka i stamtąd też miała pierwotnie sprawować władzę nad światem. Była to ponoć rasa blondynów o niebieskich oczach, oddająca kult bóstwom solarnym. Mimo katastrofy i tajemniczego upadku tej cywilizacji, pochodzić mieli od niej faraonowie, władcy berberyjskich plemion, Achajowie i Dorowie w Grecji, rzymskie rody senatorskie, Germanie, wyższe kasty hinduskie, pierwsze chińskie dynastie, a także Jezus Chrystus (M20, I,1,1). Rasy post-atlantydzkie cechuje kult solarny, a pozostałe rasy — kult lunarny i kultury falliczne, kojarzące się z rolnictwem (M20, I,1,2). Wojny Greków z Persami i Rzymian z Etruskami i Kartagijną stają się całkowicie zrozumiałe, gdy spojrzymy na nie z perspektywy zmagania ludów solarnych i ludów lunarnych (M20, I,1,2–I,2,1)⁵. W wyniku błędu metodologicznego, w naukach historycznych zwanego prezentyzmem, Rzym zostaje przez Rosenberga przedstawiony jako pierwsze „państwo volkistowskie”, a Kartagina — jako „semicko-żydowskie” (M20, I,1,3). Dlatego „zniszczenie Kartaginy było kluczowym zdarzeniem z punktu widzenia historii rasowej” (M20, I,1,3).

Upadek Rzymu miałyby być, zdaniem Rosenberga, klasycznym przykładem zmięczenia warunkowanego upadkiem rasy. Jak wspominaliśmy, rody senatorskie miały pochodzić od mitycznych Atlantów. Wraz ze zmięczeniem republiki zmięczała także ich władza. Cesarze nie mieli aryjskiego pochodzenia: Trajan pochodził z Iberii, Septymiusz Sewer z Afryki Północnej, a Dioklecjan był synem iliryskiego niewolnika (M20, I,1,3). Cesarski Rzym uległ szybkiej orientalizacji i semityzacji, co wiązało się z masowym sprowadzaniem niewolników z Azji Mniejszej i z Bliskiego Wschodu. Towarzyszyły im napływy magii orientalnej i kultów chtonicznych, płodności — Izis, Asztarte, Kybele — jak również rozwiązłość seksualna, tolerancja dla pederastii, prostytutka sakralna, kultury falliczne, ofiary z ludzi i wróżbiarstwo (M20, I,1,3). W panującym chaosie rasowym rozprzestrzeniło się chrześcijaństwo wprowadzające idee niegodne rasy nordyckiej, na czele z grzechem pierwotnym i piekłem za grzechy po śmierci.

Rosenberg dowodzi, że chrześcijanie stanowili ruch egalitarny i pacyfistyczny, czyli „ruch polityczny zagrażający państwu” (M20, I,1,3). To ruch kierowany przez kapłanów-magów, nakazujący posłuszeństwo duchownym, a nie cesarzom. Stąd Rosenbergowe pochwały dla krwawej jatki urzędzonej chrześcijanom przez Dioklecjana i próby restauracji pogaństwa przez Juliana Apostatę. Chrystus jawi się niemieckiemu rasiście jako ojciec „internacjonalistycznej rewolucji” niewolników przeciwko arystokratycznemu Rzymowi (M20, I,1,3). Ale wielkim teoretykiem rewolucji stał się dopiero Święty Paweł. Rosenberg nazywa go teoretykiem

⁵ Zob. także M.-L. Haack, *Les Étrusques dans l'idéologie national-socialiste. À propos du Mythe du XXe siècle d'Alfred Rosenberg*, „Revue Historique” 317, 2015, nr 1, s. 149–170.

„chaosu rasowego” i „nihilistą”, który egalitarne idee żydowskie zaszczerpił w uniwersalne chrześcijaństwo (M20, I,1,3). Irlandzki jezuita ojciec John Coyne pisał w 1935 roku, że „Rosenberg widzi w Świętym Pawle fanatycznego faryzeusza nauczającego o internacjonalistycznej żydowskiej rewolucji światowej przeciwko Cesarstwu Rzymskiemu”⁶. To trafna charakterystyka stanowiska niemieckiego autora. Wedle Rosenberga, pierwszą próbę rearyzacji chrześcijaństwa przeprowadził dopiero Marcjon, eliminując Stary Testament jako tekst semicki, inspirowany przez diabła (M20, I,1,3)⁷.

Przedstawiony tutaj obraz starożytnych dziejów ludzkości jest całkowicie mitologiczny i antynaukowy. Analiza przyczyn upadku Rzymu łączy w sobie — zapożyczony od Chamberlaina, co Rosenberg wprost przyznaje (M20, I,1,4)⁸ — opis zmian rasowych z przedstawieniem przemian religijno-kulturowych i ostatecznie można by go jeszcze uznać za zbliżony do opracowania naukowego. Ale przywołanie mitu Atlantydy może budzić jedynie politowanie. Problem w tym, że cała teoria rasowa Rosenberga wychodzi od mitu pre-rasy Atlantów, których spadkobiercami miałyby być ludy nordyckie. Otóż, wedle tej teorii ludzie na świecie generalnie dzielą się na dwie rasy:

1) wyższą, pochodzącą od Atlantów;

2) niższą, złożoną z autochtonów podbitych niegdyś przez Atlantów lub nigdy niepodbitych z powodu odległości od Atlantydy (na przykład ludy semickie).

Istnienie rasy wyższej (*Herrenvolk*) ma w tej wizji jedną jedyną legitymizację: pochodzenie od Atlantów. Obalmy racjonalnie mit Atlantydy — czy to dowodząc, że stanowi ona wersję Platonskiej idei doskonałego państwa, czy wskazując na brak miejsca, gdzie miałyby się znajdować — a uprawnienie rasy nordyckiej do panowania nad światem znika, gdyż samo pochodzenie rasy władczej okazałoby się zabobnem. Dodajmy, że badacze mitu Atlantydy w popkulturze cytują dziś Rosenberga w tej kwestii jako szczególne kuriozum⁹.

⁶ J.J. Coyne, *Alfred Rosenberg as German Prophet*, „Studies” 24, 1935, nr 94, s. 186.

⁷ Jest to nawiązanie do głośnej swego czasu pracy Adolfa von Harnacka, *Marcion. Das Evangelium vom fremdem Gott*, Leipzig 1924 (na temat eliminacji tradycji judaistycznej z chrześcijaństwa zob. s. 35–70, 97–120). Marcjonizm interesował także Chamberlaina, który w kwestii tej żywo korespondował z Harnackiem (W. Kinzig, *Harnack, Marcion und das Judentum. Nebst einer kommentierten Edition des Briefwechsels Adolf von Harnacks mit Houston Stewart Chamberlain*, Leipzig 2004).

⁸ H.S. Chamberlain, *La Genèse du XIXe siècle*, t. 1, Paris 1913 [1899], s. 199, 205, 344–345, 385–386.

⁹ A. Gonzales, *Mythe et néo-myth. L’Atlantide au cinéma ou comment montre l’indicible*, „Dialogue d’Histoire Ancienne” 15, 1989, nr 2, s. 337–338.

2. Średniowiecze i triumf chrześcijaństwa

Podobnie jak pisarze nowożytni renesansu, oświecenia i pozytywizmu, także i Rosenberg gardził średniowiecznym chrześcijaństwem, opracowanym w zwartą doktrynę już przez Świętego Pawła. Ten zaś był dlań tylko zhellenizowanym Żydem. Dla autora *Mitu XX wieku* chrześcijaństwo jest w całości przeniknięte duchem semickim, a fakt, że żywym ogniskiem tej wiary stały się narody łańskie, post-rzymskie, świadczyć by miał o tym, że religię tę przyjęły autochtoniczne rasy niższe, które zmieszawszy się z semitami, obaliły władzę rzymsko-nordyckich senatorów. Naziście chodzi przede wszystkim o potomków Etrusków, uznawanych za lud archetypicznie bezwartościowy rasowo (M20, I,1,3–4).

Semickość chrześcijaństwa wyrażać miała zasada teokratyczna, czyli nadprzyrodzona i magiczna władza polityczna kapłanów nad władcami i państwami. Jej punktem szczytowym była reforma gregoriańska, gdy nieposłusznych biskupowi Rzymu cesarzy i królów straszy się piekłem, rzekomo będącym także wymysłem typowo semickim (M20, I,1,3). Rosenberg pisze:

Rzymskie chrześcijaństwo jak tylko może marginalizuje osobę swojego Założyciela, aby w to miejsce postawić zasadę hierarchii duchownej, charakteryzującą się siłą i dominacją. Tak, Jezus jest uznawany za najwyższego i najświętszego, za źródło wiary i łaski, ale to wszystko służy tylko temu, aby nadać Kościołowi aureolę wieczności i niewzruszoności. Między Jezusa a ludzi wciskają się hierarchia eklezjalna i jej słudzy nauczający, że w religii są tylko Jego „reprezentantami” na ziemi, mającymi pełnię władzy wiązania i rozwiązywania na wieki. Rzym charakteryzuje posługiwanie się wiarą w Jezusa Chrystusa w celu wzmocnienia siły politycznej kleru, który deifikuje sam siebie (M20, I,2,2).

W innym miejscu nazista pisze o straszliwym wyobrażeniu Boga panującym w chrześcijaństwie, a zwłaszcza w katolicyzmie:

Oto Bóg przerażający, który nie wybacza, panujący nad wszystkim – oto Jahweh żydowskiego Starego Testamentu, którego wychwala się i adoruje w trwodze przed Nim. On to stworzył nas z niczego, dokonując cudów, gdy tylko ma na to ochotę, a cały świat istnieje tylko dla Jego chwały. Oto [...] Bóg-tyran (M20, I,3,5).

Władza księży — kontnuuje Rosenberg — opiera się na mocy szafowania sakramentami, udzielania rozgrzeszenia, modłów za dusze będące w czyścicu. Pierwowzorem tych mocy miałyby być „czarownik modlący się o deszcz” (M20, I,2,3), którego postawa w ciągu stuleci przekształciła się w „despotyzm maga” panującego w „jahwistycznym Rzymie” (M20, I,3,5).

Czy obraz omnipotentnego i wolicjonalnego Boga, który znajdujemy w *Micie XX wieku*, rzeczywiście jest charakterystyczny dla średniowiecznej teologii katolickiej? Śmiemy w to wątpić. Wizja despotycznego Boga negującego wolność woli i skazującego niewinnych ludzi na potępienie to dla historyka idei dość oczywisty refleks teologii protestanckiej, a zwłaszcza kalwińskiej, w której wychowano

Rosenberga w domu. W tej teologii wszystko jest skutkiem woli omnipotentnego Stwórcy, na czele z arbitralnym szafowaniem łaską, bez której zbawienie jest niemożliwe¹⁰. Przy tej okazji Jean Calvin posługiwał się pojęciem „kaprysu”¹¹. Gdyby niemiecki rasista znał pisma scholastyków i neoscholastyków, to trudno byłoby mu taki pogląd głosić. Ale znajomość teologii scholastycznej u protestantów zwykle była nikła i preferowali w swojej krytyce odwołanie się do stereotypów stworzonych przez samych siebie. Poza tym trudno w tych stwierdzeniach nazisty nie dostrzec reminiscencji protestanckiej krytyki katolickiego zinstytucjonalizowanego duchowieństwa, w dodatku połączonej z oświeceniowo-liberalnym antyklerykalizmem. Wiele też zostało tutaj przepisanych także od Chamberlaina, którego obsesja na punkcie katolicyzmu, scholastyki i papalizmu — jako wyrazów semityzacji chrześcijaństwa — determinowała większość jego poglądów historycznych¹². Być może Evola miał rację, gdy uważał żywiącego fobię do Rzymu Rosenberga za „rewolucjonistę”, „wolnomyśliciela” i „wolterianina”¹³.

Mimo to dla Rosenberga nie powyższe jest w katolicyzmie najgorsze. Istotą semityzacji Kościoła jest idea, że „nie ma więcej ani Żyda, ani Greka”. Chodzi o zasadę uniwersalności nauki katolickiej. Wedle tej zasady ludzie wobec Boga są równi bez względu na przynależność rasową. Teologia katolicka nie zna pojęcia ras ludzkich. I zdarza się, że czarnoskóry może zostać biskupem i odprawiać Mszę Świętą dla białych. Narodowy socjalista ze zgorszeniem opisuje taki znany mu przypadek w 1926 roku w Chicago (M20, I,2,2). Zarodki katolicyzmu jako doktryny rasowego multi-kulti Rosenberg dostrzega w strukturze eklezjalnej, która ze swojej istoty ma charakter uniwersalny. Tymczasem papież powinien być zwierzchnikiem kościoła narodowego w Italii. Każdy naród czy lud winien mieć własne plemienne lub narodowe chrześcijaństwo z własnym naczelnikiem konfesyjnym (M20, I,2,5).

Niestety, w tych kilku wulgarnie antykatolickich uwagach streszcza się cała ocena tysiącletniego średniowiecza, zawarta w *Micie XX wieku*. Z lektury innych prac Rosenberga wynika, że gorąco sympatyzował z broniącymi własnej niezależności i pogańskiej religii Germanami przeciwko Karolowi Wielkiemu i Frankom, którzy przyjęli nie tylko chrześcijaństwo, lecz także dziedzictwo rzymskie, włącznie z tytułem cesarskim (*translatio imperi* z 800 roku). W jednym z tekstów z 1936 roku czytamy:

¹⁰ J. Calvin, *Institution de la Religion chrétienne*, Paris 1888 [1535], I, 17–18; II, 1; III, 1; III, 7; III, 21; III, 24.

¹¹ J. Calvin, *Traité de la justification*, Amsterdam 1693, s. 361.

¹² H.S. Chamberlain, *La Genèse du XIXme...*, t. 1–2, s. 701–1382; H.S. Chamberlain, *Dilettantisme, Race, Monothéisme, Rome*, [w:] H.S. Chamberlain, *La Genèse du XIXme...*, t. 2, s. 1389–1489.

¹³ J. Evola, *Essais politiques*, Paris 1988, s. 323, 325. Z kolei w III Rzeszy Evole podejrzewano, nie bez powodu, o arystokratyczny reakcjonizm (G. Galli, *Prefazione*, [w:] M. Fraquelli, *Il filosofo proibito. Tradizione e reazione nell'opera di Julius Evola*, Milano 1994, s. XX).

Dla nas idealnym przedstawicielem niemieckiej Rzeszy nie jest Karol Wielki, lecz jego wieczny adwersarz Widukind — wódz Sasów. Święte Imperium Rzymskie Narodu Niemieckiego nie jest poprzednikiem Trzeciej Rzeszy narodowo-socjalistycznej. Widzimy naszych prekursorów raczej we wszelkich rebeliach przeciw temu imperium, które zachowywało się jak monarchia uniwersalna. Wymieńmy tu Fryderyka II Hohenstaufa czy też tych, którzy podnieśli bunt przeciw cesaropapizmowi, jak na przykład Henryk Lew, Fryderyk Wilhelm z Brandenburgii, Luter, Hutten, Fryderyk Wielki lub Bismarck. Dziś, cofając się o tysiąclecia, możemy zadeklarować, że jeśli w VIII wieku wódz saski Widukind upadł, to powrócił jako zwycięzca, jako Hitler, w wieku XX¹⁴.

W *Micie XX wieku* także wspomniani zostają wódz Sasów Widukind jako ojciec germańskiej tradycji oporu wobec Rzymu (M20, I,2,1) oraz Karol Wielki jako fundator niemieckiego cesarstwa. Konflikt tych dwóch wybitnych mężów stanu rasista ocenia jako niekonieczny, gdyż rozwiązaniem pożądanym byłoby stworzenia cesarstwa niezwiązanego z Rzymem, o narodowej konfesji, które oparte byłoby na duchu rycerskim, będącym rzekomo istotą duchowości rasy germańskiej (M20, I,2,4). Rozważaniom tym towarzyszy Rosenbergiański zachwyt nad medievalną państwowością, opartą na prawie prywatnym, bez prawa rzymskiego publicznego. W jednej z pomniejszych prac z 1934 roku ideolog nazizmu z zachwytem opisuje budowaną III Rzeszę jako nowe „germańskie średniowiecze”, gdzie esesmani będą tworzyli nowe rycerstwo rządzące Rzeszą na zasadach lennik–suzeren. Tym ostatnim oczywiście będzie Führer¹⁵.

Przyznajmy, że przedstawione powyżej tezy nie są ani naukowe, ani mitotwórcze. To wyłącznie czysta nienawiść do katolicyzmu. Nawiasem mówiąc, był to najważniejszy powód, dla którego Hitler nie zgodził się ogłosić *Mitu XX wieku* jako oficjalnej pracy programowej NSDAP¹⁶, a w rozmowach z katolickimi politykami i hierarchami duchownymi wypierał się jakiegokolwiek związku partii z tą pracą¹⁷. Katolicy stanowili ponad 1/3 ogółu obywateli Niemiec i rozsądny polityk nie mógł wejść z Kościołem w otwarty konflikt w drodze po władzę. Führer był zwolennikiem powolnej eliminacji katolicyzmu (a szerzej: chrześcijaństwa) i zastą-

¹⁴ A. Rosenberg, *Grundsätze nationalsozialistischer Geschichtsauffassung*, „SS-Leitheft” 2, 1936, nr 5, s. 54, cyt. za: J. Evola, *Essais politiques...*, s. 298. Dodajmy, że stosunek do Karola Wielkiego nigdy nie był wśród nazistów jednoznaczny, gdyż widziano w nim zarówno pogromcę Sasów (zdrajcę rasy), jak i restauratora cesarstwa w rękach germańskich (herosa rasy). Zob. A. Brose, *Charlemagne dans l'idéologie national-socialiste*, „Revue Belge de Philosophie et d'Histoire” 93, 2015, nr 3–4, s. 811–842 (na temat Alfreda Rosenberga s. 815–816).

¹⁵ A. Rosenberg, *Der deutsche Ordenstaat*, München 1934, s. 4–11.

¹⁶ H. Olszewski, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa-Poznań 1982, s. 258, przyp. 115, s. 261, przyp. 125; D. Müller, *Buchbesprechung im politischen Kontext des Nationalsozialismus. Entwicklungslinien im Rezensionswesen in Deutschland vor und nach 1933*, Dissertation, Universität Mainz 2008, PDF d-nb.info/993516386/34 (dostęp: 10.12.2020), s. 160; I. Kershaw, *Mit Hitlera. Wizerunek a rzeczywistość w III Rzeszy*, przeł. J. Lang, Zakrzewo 2009, s. 47–48.

¹⁷ R. Cecil, *The Myth of the Master Race: Alfred Rosenberg and Nazi Ideology*, London 1972, s. 110–111.

pienia go rasowym mitem politycznym, ale uważał, że taka rewolucja wymaga dziesięcioleci, przy jednoczesnym publicznym szacunku dla Kościoła i jego hierarchów¹⁸. Stąd szybkie zawarcie przez III Rzeszę konkordatu z Rzymem (1933), podczas gdy *Mit XX wieku* trafił na rzymski Indeks. Rosenberg znalazł się wtenczas w niezręcznej sytuacji i próbował dowodzić, że to skutek intryg polityków partii Zentrum¹⁹. Ale politycy ci wcale nie musieli intrygować — gdy Hitler zawarł z Rzymem konkordat, to w tym samym czasie Rosenberg wygłaszał groteskowe opinie o konieczności powrotu do poligamii, aby każda germańska kobieta — także niezamężna — dla której zabrakło zdolnego do zawarcia związku małżeńskiego mężczyzny, mogła urodzić germańskie dziecko²⁰. Trudno nie odnieść wrażenia, że nazista starał się, aby Święte Oficjum o nim nie zapomniało.

3. Luter, luteranizm, duch pruski

Gwałtowny atak na Jezusa Chrystusa, Świętego Pawła i chrześcijaństwo jako takie spowodował protesty nie tylko katolików — które Rosenberg ignorował — lecz także protestantów, do których jego stosunek był bardziej przychylny, zresztą został on przecież wychowany w wierze kalwińskiej. Dlatego we wstępie do trzeciego wydania *Mitu XX wieku* (1931) podkreśla, że o ile sojusz rasistów z katolikami jest wykluczony²¹, to z protestantami dzielą ich przede wszystkim źródła i inspiracje ich nauki:

- 1) stosunek do Starego Testamentu;
- 2) utożsamianie żydowskiego Jahwe z Bogiem chrześcijan;
- 3) problem z uzgodnieniem uniwersalności nauki z nauką o rasach;
- 4) uznanie Żydów za naród wybrany, co w sumie doprowadzić by miało do godnego pożałowania „zażydzenia [...] młodych niemieckich blondynów” (M20, I,1,7)²².

¹⁸ F. Zipfel, *Kirchenkampf in Deutschland, 1933–1945. Religionsverfolgung und Selbstbehauptung der Kirchen in der nationalsozialistischen Zeit*, Berlin 1965, s. 1–10; K. Harvill-Burton, *Le Nazisme comme religion. Quatre théologiens déchiffrent le code religieux nazi (1932–1945)*, Quebec 2006, s. 20–36; J. Chapoutot, *Le national-socialisme et l'Antiquité*, Paris 2009, s. 379–399.

¹⁹ D. Burkard, *Häresie und Mythos des 20. Jahrhunderts. Rosenbergs nationalsozialistische Weltanschauung vor dem Tribunal der Römischen Inquisition*, Paderborn 2005, *passim*, zwłaszcza s. 75–105. Na temat katolickich i protestanckich polemik z *Mitem XX wieku* w samych Niemczech w latach 1935–1939 poza wspomnianą pracą Burkarda zob. D. Müller, *Buchbesprechung im politischen Kontext...*, s. 155–160.

²⁰ R. Cecil, *The Myth of the Master...*, s. 106; E. Piper, *Alfred Rosenberg...*, s. 185–186.

²¹ Rosenberg nienawdził szczególnie katolickich partii politycznych w Rzeszy (zob. A. Rosenberg, *Zentrum und Bayerische Volkspartei als Feinde des Deutschen Staatsgedankens*, München 1924; A. Rosenberg, *Blut und Ehre*, t. 3. *Kampf um die Macht. Aufsätze von 1921–1932*, München 1938 [1937], s. 726–731, 786–789).

²² Także A. Rosenberg, *Zur. 3. Auflage*, [w:] A. Rosenberg, *Der Mythos des 20. Jahrhunderts...*, s. 12.

Czy można było przeprowadzić rewolucję religijną reformacji w inny sposób, bez powrotu do Litery starotestamentowej i towarzyszącego mu zjawiska intelektualnego „zażydzenia” i teologicznego filosemityzmu²³? Tak, gdyż — dowodzi Rosenberg — jedynym jaśniejącym światłem wieków średnich był Mistrz Eckhart. Nazista postrzega go jako autentycznego niemieckiego chrześcijanina, który już wcześniej zaproponował podobny kierunek przekształcenia chrześcijaństwa co Luter, ale bez czerpania z Litery starotestamentowej. Eckhart miał głosić²⁴ wolność wiary i sumienia wychodzącą poza żydowską Literę starotestamentową. Jego idea wewnątrznej łaski uwalniała niemieckich chrześcijan od nauczania Świętego Pawła o łasce zewnątrznej dawanej wiernym przez „semickiego Jahwe”, co czyni z niemieckiego mistyka „wielkiego apostoła nordyckiej Europy” (M20, I,3,1), który w swojej nauce objawił „wyznanie wiary naszej rasy” (M20, I,3,3). Istotą eckhartyzmu miała być całkowita emancypacja wiary od Litery starotestamentowej, od dogmatów i od hierarchii eklezjalnej z papieżem na czele, od zniewalającej idei apodyktycznej łaski udzielanej, lub nie, przez Boga, czyli od tego wszystkiego, co Rosenberg uważał za idee semickie. Mistrz Eckhart pozwalał każdemu we wnętrzu własnego serca wierzyć, jak chce i w co chce, a to właśnie — wedle autora *Mitu XX wieku* — jest istotą wolności ludzi nordyckich (M20, I,3,1–4). Jego chrześcijaństwo było niemieckie także w tym sensie, że miał on być zwolennikiem kościołów narodowych, przeciwnikiem kościelnej łaciny na rzecz języka niemieckiego (M20, I,3,6–7)²⁵.

Mimo wszystkich zarzutów o judaizowanie, w sposób dla narodowego socjalizmu typowy²⁶ Rosenberg ostatecznie widział w Marcynie Lutrze niemieckiego herosa, który — na tyle, na ile świadomość XVI stulecia pozwalała — oczyścił chrześcijaństwo z ducha semickiego i dokonał jego „germanizacji” przez oczyszczenie go z „orientalnej idei duchowieństwa”²⁷, a przede wszystkim stworzył wyłom w uniwersalistycznej budowie teokratycznego papalizmu (M20, I,2,3). Samego siebie Rosenberg postrzegał jako kontynuatora dzieła Lutra, kontynuatora, który — zainspirowany Marcejonem i jego wizją chrześcijaństwa bez Litery starotestamentowej — chce dokończyć proces germanizacji religii przez oddzielenie

²³ Na temat tego zjawiska zob. H.J. Schoeps, *Philosemitismus im Barock*, Tübingen 1952, s. 18–45.

²⁴ W literaturze spotykamy krytyczne opinie, że Rosenberg nie zrozumiał istoty nauki Mistrza Eckharta i jest to jego skrajnie subiektywna interpretacja (na przykład E. Piper, *Alfred Rosenberg...*, s. 197). Autor tego tekstu nie czuje się na siłach samodzielnie ocenić tego problemu, acz zauważalna jest dlań skłonność do panteizmu Mistrza Eckharta, gdy ten pogląd religijny z kolei nie interesował Rosenberga.

²⁵ Dwa rozdziały poświęcone Mistrzowi Eckhartowi Rosenberg wydał także jako osobną książeczkę *Die Religion des Meister Eckhart*, München 1934.

²⁶ H. Bornkamm, *Luther im Spiegel der deutschen Geistesgeschichte*, Göttingen 1970, s. 168–176; A. von Bormann, *Luther im Nationalsozialismus, die Versöhnung von Wotan und Christus*, [w:] *Luther-Bilder im 20. Jahrhundert*, red. F. van Ingen, G. Labrousse, Amsterdam 1984, s. 59–78.

²⁷ A. Rosenberg, *Zur. 3. Auflage...*, s. 12.

nauki Jezusa Chrystusa (potomka mitycznych Atlantów) od wpływów semickich Litory starotestamentowej, apostołów, „semickiego” Świętego Pawła i „Afrykani” Tertuliana²⁸.

Mimo wszystkich zastrzeżeń, ostatecznie w *Micie XX wieku* Marcin Luter został przedstawiony jako ojciec niemieckiego nacjonalizmu, jako ten, który „rzucił ideę narodowej niepodległości przeciwko uniwersalnej suwerenności papieża” (M20, I,1,4). To zresztą jeden z wielkich germańskich umysłów, którzy przeciwstawili się katolickim „magicznym” dogmatom o „syryjskim” pochodzeniu. Obok Lutra stoi tutaj także Kopernik (także Niemiec), który zdruzgotał orientalne mity kosmologiczne. A za nimi idzie Immanuel Kant, który dokonał ostatecznego rozgromienia chrześcijaństwa w imię germańskiej idei wewnętrznej woli człowieka nordyckiego (M20, I,1,7–8).

Przy całym swoim semityzmie teologicznym — stwierdza Rosenberg — nauki Lutra były wielkim krokiem w dziele emancypacji rasy nordyckiej od katolickiej teokracji. Problem w tym, że przyjęły się tylko na północnych i środkowych ziemiach Rzeszy. Luter jest zarazem emancypatorem Niemców od rzymskiej zależności, jak również grabarzem niemieckiego narodu w sensie politycznym. Habsburgowie, Bawarczycy i Nadreńczycy nie przyjęli jego nauk. To spowodowało wypowiedzenie posłuszeństwa katolickiemu cesarzowi przez protestantów, to zaś doprowadziło do szeregu wojen, z wojną trzydziestoletnią (1618–1648) na czele. W jej wyniku Niemcy politycznie i konfesyjnie pękły na dwie śmiertelnie skłócone konfesje. Wojna trzydziestoletnia jawi się narodowemu socjaliście jako „największa katastrofa w historii Niemiec” (M20, I,2,6). Jako całość Niemcy przestały przewodzić Europie, ponieważ powstały dwie skonfliktowane konfesje, co wykorzystała Francja, aby stać się największą potęgą Europy. Przywódcze posłanie rasy nordyckiej zachowało się tylko w Prusach.

Od 1648 roku to Prusy stały się awangardą rasy nordyckiej (pozytyw), ale obejmowały tylko fragment terytorium Rzeszy (negatyw). W ten sposób — dowodzi Rosenberg — duch luterński znalazł swojego nosiciela w postaci Prus, które zaczęły się wysuwać na miejsce państwa przewodzącego Niemcom, ale początkowo były słabe i aż 350 lat zajęło im ponowne zjednoczenie Rzeszy. Fryderyk Wielki to archetyp prusactwa, a jego poddany Immanuel Kant — protestanckiej wizji świata (M20, I,2,6). Autor *Mitu XX wieku* dowodzi, że Prusy od samego początku obrały niepowtarzalną *Sonderweg*, łącząc autorytet i żelazną dyscyplinę państwa oraz armii z luterąską zasadą wolności wewnętrznej. Rosenberg — za Heglem²⁹ — powtarza, że w państwie Hohenzollernów nie wybuchł żaden odpowiednik rewolucji francuskiej, a jej idee zostały przez ich poddanych odrzucone,

²⁸ *Ibidem*, s. 12–13. Zob. także A. Rosenberg, *An die Dunkelmänner unserer Zeit. Eine Antwort auf die Angriffe gegen den „Mythus des 20. Jahrhunderts“*, München 1935, s. 20–26, gdzie nazista powołuje się na krytykę biblijną tak zwanego modernizmu.

²⁹ G.W.F. Hegel, *Wykłady o filozofii dziejów*, przeł. A. Zieleńczyk, Warszawa 2003 [1821], IV, 3, s. 505.

ponieważ nie doszło tutaj w XVII–XVIII wieku do połączenia absolutyzmu monarchicznego z duchową niewolą nakładaną na wiernych przez Kościół katolicki. Wewnętrznie — w swoim sumieniu — wolny Prusak nie potrzebował ani rewolucji, ani liberalizmu. Innymi słowy, „protestanckie Niemcy nie potrzebowały 14 lipca” (M20, I,1,5).

Część *Mitu XX wieku* poświęcona Lutrowi, reformacji w Niemczech i narodzinom Prus — jakkolwiek napisana jest w perspektywie ideologicznej — wydaje się nam najbardziej zbliżona do prawdy historycznej w całej książce, a przynajmniej do takiego ujęcia dziejów niemieckich, które było bardzo popularne w ówczesnej historiografii. Inaczej wygląda opis protestantyzmu w krajach romańskich.

4. Reformacja frankofońska

Rosenberga szczególnie interesował ruch kacerski w świecie frankofońskim. Wszystkich tutejszych heretyków średniowiecznych uważa za pojedyncze i nieskoordynowane bunty ducha nordyckiego przeciwko Rzymowi. Wspomina w tym kontekście katarów (M20, I,1,4), a zwłaszcza waldensów. W ojcu tego ruchu dostrzega prawdziwego nordyka: „Statua w Moguncji pokazuje nam Piotra Waldo z czystą nordycką głową, o czaszce podobnej do starożytnych Germanów” (M20, I,1,4).

Podobnie nordyckie cechy rasowe mieli prezentować szesnastowieczni ojcowie protestantyzmu w świecie frankofońskim: Jacques Lefèvre d’Etaples, Guillaume Farel, Hubert Languet, Thèodore Bèze i François Hotman (M20, I,1,4). Rosenberg także podnosi spór frankofońskich kalwinów z katolikami o „realną obecność” Chrystusa w Eucharystii do rangi sporu rasowego. W imię germańskiej idei wolności i swobody interpretacji symboli wiary kalwini walczyli z magiczno-dogmatycznym myśleniem katolicko-semickim (M20, I,1,4). Skoro zaś frankofońscy kalwini to była przede wszystkim szlachta, a cały hugenotyzm był ruchem arystokracji przeciwko centralizacji monarchii, to kwestię hugenocką można było od biedy połączyć z siedemnastowiecznym mitem Henriego de Boullainvilliersa³⁰, jakoby francuskie rycerstwo pochodziło od Franków-zdobywców, gdy lud od podbitych Galo-Rzymian. Dowodzić germańskiego pochodzenia kalwińskiej szlachty miały popularne ponoć u niej blond włosy (M20, I,1,4).

Dlaczego to taki istotny szczegół i Rosenberg tyle miejsca poświęca frankofońskiej szlachcie kalwińskiej? Doszukiwanie się cech nordyckich u kalwinów to nie przypadek: ten pochodzący z Tallina w dzisiejszej Estonii nazista sam był kalwinem i miał w sobie krew francuskich przodków, zapewne hugenotów, którzy

³⁰ Na temat tego mitu zob. R. Simon, *Un révolté du Grand Siècle. Henry de Boullainvilliers*, Paris 1948; A. Wielomski, *Neofeudaliowie — francuscy przeciwnicy absolutyzmu*, „Pro Fide Rege et Lege” 2001, nr 1, s. 26–31.

opuścili Francję po odwołaniu Edyktu nantejskiego (1598)³¹. Za pomocą tego prymitywnego zabiegu Rosenberg próbował podwyższyć procent germańskiej krwi w swoich własnych żyłach. Nie wahał się przy okazji fałszować historii. Weźmy jeden przykład: wspomniany na początku tego fragmentu pomnik Piotra Waldo. W rzeczywistości ten pomnik znajduje się nie w Moguncji, ale w pobliskiej Wormacji. Ale to drobiazg, pomyłka autora. Manipulacja tkwi gdzie indziej: figura Piotra Waldo jest częścią miejsca pamięci poświęconego Marcinowi Lutrowi. Pomnik ten wzniesiono w latach 1856–1868, podczas gdy interesujący nas kaczer zmarł około 1217 roku. Czyli jego figurę odlano po 650 latach od jego śmierci. Nikt w XIX wieku nie miał pojęcia, jak wyglądał (nawet nie mamy pewności, czy na imię rzeczywiście miał Piotr). Jego twarz i kształt czaszki to wynik wyobraźni artysty odlewającego pomnik po stuleciach. Dlatego traktowanie tej figury w kategoriach dowodu na germańskie pochodzenie rasowe to czysta fantazja Rosenberga. Ale tak powstaje i funkcjonuje mit.

5. Kontreformacja i Kościół potrydencki

Przedstawiony powyżej opis reformacji z perspektywy rasowej nakazuje Rosenbergowi spojrzeć na kontreformację także z rasowego punktu widzenia: jawi mu się ona jako reakcja ducha semickiego, „magii syryjskiej” i „demonologii syryjskiej” przeciwko germańskiej idei wolności religijnej sformułowanej przez Eckharta i Lutra (M20, I,1,5–6). Jest to semityzm na wyższym — nieznanym oryginalnym Semitom — poziomie organizacji struktury, został bowiem zmieszany z rzymską (nordycką) ideą władzy, hierarchii i kultury organizacji. Połączenie ducha semickiego z germańską organizacją dało katolicyzmowi straszliwą moc. Ogólnie możemy rzec, że znajdujemy tutaj u nazisty odwołanie do znanego protestanckiego mitu walki z papieżem-antychrystem i zmitologizowanym „jezuityzmem” (M20, I,2,3)³².

Dla Rosenberga wspomniany wyżej jezuityzm reprezentuje syntezę wszystkich antygermańskich tradycji, rzekomo łącząc w jedną piekielną całość semicką magiczną wiarę w dogmaty z fanatyzmem derwiszy. Dlatego — dowodzi — ojczyzną jezuitów była Hiszpania, przez wiele stuleci znajdująca się pod arabską okupacją. Jezuiści mają traktować papieża jak szejka (M20, I,2,3). Dogmatem klasycznie jezuickim miałyby być nieomylność biskupa Rzymu przyjęta przez Sobór Watykański I (1870). Rosenberg dowodzi, że w ten oto sposób narodziła się idea „czarownika wyposażonego we wszechmoc” (M20, I,2,3). Jezuiści to także internacjonalisci doskonali, to zakon multietniczny, którego pierwszym generałem

³¹ R. Cecil, *The Myth of the Master...*, s. 6–8; S. Kuusisto, *Alfred Rosenberg in der national-sozialistischen Außenpolitik, 1933–39*, Helsinki 1984, s. 12.

³² O problemie tym zob. na przykład H. Münkler, *Mity Niemców*, przeł. A. Kopacki, Warszawa 2013, s. 123–178.

był niearyjski Bask Inigo de Loyola, a drugim — konwertyta z judaizmu Diego Laínez³³. Jezuci to internacjonalistyczna mieszanka rasowa (M20, I,2,3).

Obok Hiszpanii, drugim miejscem, gdzie katolicyzm wywarł dewastujące skutki polityczne, miałyby być Austria Habsburgów. Podążając za myślą Adolfa Hitlera³⁴, Rosenberg nienawidzi monarchii naddunajskiej, w której widzi chaos rasowy i brak idei panowania rasy nordyckiej nad rasami niższymi. Habsburgowie mieli realizować ideał chrześcijańskiego uniwersalizmu i promowali w swoim imperium Słowian, zamiast ich ujarzmić, tak jak uczyniły luterzańskie Prusy (M20, III,3,1).

Cechą katolicyzmu jest więc uniwersalizm. W *Micie XX wieku* Rosenberg zarzuca Kościołowi, że w czasie pierwszej wojny światowej, kierowany błędnymi wyobrażeniami uniwersalistycznymi, rzekomo poparł Francję przeciwko Niemcom, co wynikało z rzymskiego niezrozumienia problemów rasowych (M20, III,1,3). Podobne zarzuty, choć może w bardziej zawołowany sposób, przedstawia wobec polityków partii Zentrum, której katolicka konfesyjność czyniła z niej narzędzie polityki francusko-watykańskiej, swoistą piątą kolumnę w Niemczech (M20, III,1,3)³⁵. Teoretyk narodowego socjalizmu uważa, że katolikom marzy się odnowione mediewalne *Sacrum Imperium*, cesarstwo uniwersalne, czyli bez uwzględnienia czynnika rasowego (M20, III,1,3). Jako dowód przytacza treści publikowane w tym czasie w katolicko-ultramontańskim czasopiśmie „Germania”³⁶. Z lektury zawartych tam tekstów miałby się wyłaniać obraz „krwawego i wyznaniowego państwa światowego bez dystynkcji ras” (M20, III,1,3). Równie antyniemiecki plan realizują katolicy bawarscy separatyści oceniani jako swego rodzaju ultramontański Piemont, z którego ma wyjść katolicka kontrreformacja, aby ujarzmić Niemcy (M20, III,1,3). Wszystkim tym kierunkom marzy się wskrzeszenie katolickiego *Sacrum Imperium*, czyli imperium z ośrodkiem w Niemczech, ale ideowo nie-niemieckiego (M20, III,1,3). W sumie katolicy nie chcą odnowienia panowania imperialnego nad światem, lecz uniwersalnych rządów pontyfikalnych, opartych na bulli Bonifacego VIII *Unam sanctam* (1302). Rosenberg nie dostrzega fundamentalnej sprzeczności w swoich zarzutach: albo katolicy tworzą plany cesaropapistyczne, albo papoeczarystyczne. Koncepcje te są ze sobą sprzeczne. Te

³³ Drugi generał jezuitów zaliczał się do tak zwanych nowych chrześcijan, czyli konwertytów z judaizmu (zob. F.A. da Cruz Correia, *Diogo Laínez (1512–1565). Segundo Superior Geral da Campanha de Jesus*, „Brotéria” 2012, nr 175, s. 46–52).

³⁴ A. Wielomski, *Antropologia polityczna Adolfa Hitlera*, „Pro Fide Rege et Lege” 2020, nr 83, s. 140–142.

³⁵ Nienawiść do Zentrum pojawia się u Rosenberga wielokrotnie, zob. na przykład A. Rosenberg, *Blut und Ehre*, t. 1. *Ein Kampf für deutsche Wiedergeburt. Reden und Aufsätze von 1919–1933*, München 1938 [1936], s. 54–64, 82–85.

³⁶ Na temat tego katolickiego środowiska zob. na przykład P. Tommissen, *Carl Schmitt e il 'renouveau' cattolico nella Germania degli anni Venti*, „Storia e Politica” 14, 1975, nr 4, s. 481–500; R. García, *Revolución conservadora y nacionalismo. El Caso Carl Schmitt*, „Debats” 1996, nr 55, s. 103–119.

wewnętrzne sprzeczności spowodowane są albo elementarnymi brakami w wiedzy historycznej, albo nieprzywiązywaniem wagi do szczegółów przez nazistę, któremu zależy tylko na tym, by zaatakować znienawidzony katolicyzm z którejkolwiek strony.

Dyskusji z katolicyzmem Rosenberg poświęca jeszcze polemiczny wstęp do trzeciego wydania *Mitu XX wieku* (1931), gdzie odpowiada na zarzuty katolików wobec swojej rozprawy. Przy okazji raz jeszcze wyrzuca z siebie radykalną nienawiść do katolicyzmu rzymskiego, jezuitów i samego papieża na przestrzeni dziejów. Katolicką partię Zentrum uważa za konfesyjną i odmawia jej statusu narodowej. Dowodzi w końcu, że źródłem katolickiego kosmopolityzmu i antypatriotyzmu są „syryjskie” (czytaj: semickie) nauki Świętego Pawła, który w swoich listach dokonał ostatecznego zebrania i ostatecznej wykładni „magicznego świata Afryki i Azji” (M20, I,1,7)³⁷.

W sumie możemy stwierdzić, że linia krytyki katolicyzmu, ultramontanizmu i katolicyzmu politycznego Rosenberga jest bardzo typowa dla narodowych socjalistów. Naziści nie mogli znieść tego, że Kościół uznaje wyższość lojalności względem wspólnoty religijnej nad lojalnością wobec państwa, rasy lub narodu³⁸. Możliwy byłby katolicyzm niemiecki, monolatryczny i plemienny, ale nie uniwersalny.

6. Od rewolucji francuskiej do rewolucji bolszewickiej

Faszyzm jako ruch fundamentalnie antyliberalny i przeciwny indywidualizmowi odnosił się negatywnie do rewolucji francuskiej i jej spuścizny. Mussolini i jego ideolodzy dostrzegali w dziewiętnastowiecznych rewolucjach w Italii chociaż element narodowy, gdyż liberalna idea prawa narodów do samostanowienia dawała Włochom prawo do zjednoczenia się w jedno państwo³⁹. Niemieccy narodowi socjaliści — będący nie nacjonalistami, lecz rasistami — nie uznawali idei praw narodów do samostanowienia. Nazizm odrzucał zarówno prawo do samostanowienia narodów, jak i jednostek, widząc w oświeceniu i rewolucji francuskiej samo zło odpowiedzialne za narodziny liberalnej, lesseferystycznej, słabej i ułomnej państwowości i indywidualistycznego społeczeństwa⁴⁰.

Podobne oceny znajdujemy w *Micie XX wieku* i w innych pismach Rosenberga⁴¹. Rewolucja francuska stworzyła liberalne społeczeństwo, w którym wszy-

³⁷ Także A. Rosenberg, *Zur. 3. Auflage...*, s. 10.

³⁸ S. Koehne, *Reassessing 'The Holy Reich': Leading Nazis' Views on Confession, Community and 'Jewish' Materialism*, „Journal of Contemporary History” 48, 2013, nr 3, s. 423–436.

³⁹ E. Sereni, *Le origini del fascismo*, Firenze 1998, s. 3–15; N.A. Sidi-Maamar, *Entre philosophie et politique: Giovanni Gentile. Un philosophe engagé sous le fascisme*, Paris 2001, s. 17–38.

⁴⁰ H. Olszewski, *Nauka historii...*, s. 511–513; G.L. Mosse, *Fascism and French Revolution*, „Journal of Modern History” 24, 1989, nr 1, s. 5–26; M. von Hänzel-Hohenhausen, *Hitler und die Aufklärung. Der Philosophische Ort des Drittes Reich*, Frankfurt am Main 2013, s. 35–38.

⁴¹ A. Rosenberg, *Blut und Ehre*, t. 3, s. 17–19.

scy ludzie są wolni i równi. Oznacza to równość bez względu na rasę. Rosenberg wielokrotnie zwraca uwagę, że we Francji akceptowane są małżeństwa wielorasowe, a dzieci z tych małżeństw uznawane są za równoprawnych obywateli. W ten sposób powstaje „chaos rasowy” (M20, I,1,5; M20, III,3,2). Model egalitarnego i wielorasowego społeczeństwa narodził się we Francji, ale w wyniku klęski 1918 roku i proklamowania demokratycznej republiki został sztucznie przeniesiony na grunt niemiecki, w wyniku czego „czarni i Żydzi mogą się żenić z nordyckimi kobietami i zajmować ważne miejsca w społeczeństwie” (M20, I,2,6). Zresztą czy sztucznie? Nazista był świadom, że pod fasadą cesarską w II Rzeszy także wzrastało społeczeństwo liberalno-mieszczkańskie (M20, I,2,6–8), i podobnie jak rewolucyjni konserwatyści niemieccy wcale nie chciałby już tamtej rzeczywistości przywrócić. Dlatego niemiecka myśl antyliberalna była rewolucyjna nie tylko wobec Republiki Weimarskiej, lecz także wobec upadłej niedawno Rzeszy wilhelmińskiej⁴². „Stary nacjonalizm umarł” — pisze Rosenberg, gdyż uległ uburżuazyjnieniu, ekonomizmowi, zmieszał się z liberalizmem (M20, I,2,8). Republika Weimarska bez cesarza stała się „kolonią graczy giełdowych” (M20, I,1,5).

Społeczeństwo liberalne to nie tylko problem rasowy, lecz także kulturowy. Jakby uprzedzając współczesne dyskusje o tak zwanym genderyzmie, Rosenberg emancypację kobiet i feminizację mężczyzn postrzega jako zgubny skutek liberalnej emancypacji, gdzie każdy może być tym, kim chce. Dlatego pisze: „Mężczyzna o kobiecych cechach i kobieta wyemancypowana to symbole kulturowej dekadencji i ruiny państwa” (M20, III,2,1). Liberalizm to idea antywspólnotowa i antyhierarchiczna, głosząca emancypację kobiet i Żydów od naturalnego porządku, w którym rządzą nordyccy mężczyźni. Rolą i zadaniem kobiety jest rodzenie dzieci i sprawy domowe. Kobieta niemiecka musi dodatkowo dbać o „czystość rasy”, aby nie zająć w ciężę z Żydem lub Murzynem. Zaś jednym ze skutków emancypacji kobiet jest pojawienie się wolnej miłości, w której dobiera się partnerów seksualnych bez kryterium rasowego (M20, III,2,4-6)⁴³.

Jak klasyczny tradycjonalista Rosenberg pisze, że wszelkie idee emancypacji wprowadzają chaos, a więc niszczą porządek. Zaś idea ładu jest kluczowa dla kultury nordyckiej. Elementem władczo-ładotwórczym jest zawsze nordycki mężczyzna, którego archetypem jest germański wojownik (M20, III,2,1–2). Antytezą liberalno-emancypacyjnego świata wyrosłego z rewolucji francuskiej jest więc „pruski militarizm” (M20, III,2,3). A wolność? W sposób jakże typowy dla protestantów niemieckich Rosenberg odpowiada, że wolność jest wyłącznie wewnętrzna, znajduje się w sumieniu jednostki, która wierzy lub nie wierzy w Boga, dogmaty, ideologie, wydawane rozkazy, ale zewnętrznie jest zawsze posłuszna wobec zwierzchności i wykonuje jej polecenia (M20, I,1,5; M20, III,3,3). Każdy, kto

⁴² K. Sontheimer, *Antidemokratisches Denken in der Weimarer Republik. Die politischen Ideen des deutschen Nationalismus zwischen 1918 und 1933*, München 1978, s. 118–124; A. Wielomski, *Prawica w XX wieku 2*, Radzymin 2017, s. 117–135.

⁴³ Zob. także A. Rosenberg, *Blut und Ehre*, t. 1, s. 305–318.

ma pojęcie o koncepcjach religijno-politycznych reformacji, natychmiast dostrzeże tutaj zsekularyzowany refleks teorii Marcina Lutra o „dwóch królestwach”⁴⁴.

W ten sposób Rosenberg doprowadził nas do pierwszych dekad XX wieku, gdzie naprzeciwko siebie stanęły ideologia marksistowska stworzona przez Żydów oraz mit narodowego socjalizmu stworzony przez Niemców. Dla autora *Mitu XX wieku* bolszewizm — który ten pochodzący z Tallina nazista zobaczył w Rosji na własne oczy — to ideologia stworzona przez Żydów i rasowych mieszanców. W jego opinii Rosjanie i inne ludy słowiańskie to autochtoniczna rasa niższa, w dodatku zanieczyszczona przez zdobywców Rusi w postaci Mongołów. Państwowość rosyjska została w średniowieczu wybudowana przez Wikingów (Waregów), a wzmocniona przez Niemców z Nadbałtyki, którzy stanowili trzon administracji i korpusu oficerskiego przedrewolucyjnego państwa carów (M20, I,1,5). W konsekwencji rewolucje lutowa i październikowa z 1917 roku winny być oglądane jako bunt niższych ras wobec rasy nordyckiej, rządzącej słowiańsko-mongolską masą od średniowiecznego podboju Rusi przez germańskie elity: „bolszewizm jest wyrazem wszystkiego tego, co w Rosji azjatyckiej, przeciwko cywilizacji nordyckiej” (M20, I,1,5)⁴⁵.

W XX wieku drogę bolszewizmowi może zastąpić tylko narodowy socjalizm ze swoim mitem rasy. Walka tych dwóch fanatycznych światopoglądów stanowić będzie istotę historii w tym stuleciu — taki ostatecznie obraz wyłania się z *Mitu XX wieku* Alfreda Rosenberga.

Podsumowanie

Gdybyśmy *Mit XX wieku* chcieli potraktować jako rozprawę poświęconą historii i jej sensowi — *Big History*, jak nazywa się tego typu dzieła we współczesnym angielskim — to dzieło to musielibyśmy uznać za zupełnie nieudane, a to z tej racji, że autor książki zapełnił ją błędami merytorycznymi o charakterze fundamentalnym, a także mitami, które niewiele mają wspólnego z rzeczywistością. Sam fundament, na którym Rosenberg zbudował całą swoją koncepcję, czyli pochodzenie rasy nordyckiej z Atlantydy, czyni całą tę wykładnię dziejów karykaturalną i komiczną.

Pamiętać jednak trzeba, że propaganda narodowo-socjalistyczna nie była kierowana do historyków i intelektualistów, lecz do odbiorcy masowego o skromnym wykształceniu, dla którego głównym źródłem wiedzy o świecie była prasa, często

⁴⁴ B. Lohse, *Martin Luther. Eine Einführung in sein Leben und sein Werk*, München 1981, s. 190–197; W.D.J. Cargill Thompson, *The Political Thought of Martin Luther*, Brighton 1984, s. 36–61; A. Wielomski, *Mysł polityczna reformacji i kontrreformacji*, t. 1. *Rewolucja protestancka*, Radzymin-Warszawa, s. 139–149.

⁴⁵ Podobnie A. Rosenberg, *Blut und Ehre*, t. 1, s. 364–378; A. Rosenberg, *Blut und Ehre*, t. 3, s. 576–579.

na poziomie określanym dziś przez nas mianem „brukowego”. Nie ma wątpliwości, że Rosenberg kierował swoją książkę do tego typu odbiorcy. Sam nie miał zresztą żadnego historycznego wykształcenia (ukończył architekturę) i wiedzę historyczną czerpał głównie z broszur historycznych pisanych przez pangermańskich i rasistowskich ideologów, a także z pism Chamberlaina, które trudno nam uznać za naukowe (mimo dużej erudycji historycznej). Słusznie sam ujmował swój projekt jako chęć stworzenia prostego i hasłowego, lecz nośnego społecznie, mitu politycznego. Cel tego dziejowego mitu, opisanego w omawianej przez nas książce, jest dość jasny. Chodziło mu o stworzenie alternatywy ideologicznej dla marksistowskiej wizji determinizmu dziejowego, rządzonego przez zasadę walki klas. Walkę posiadaczy z nieposiadającymi Rosenberg przekształcił w walkę ras o panowanie polityczne i zasoby. Z ideologicznego punktu widzenia sam pomysł był może ciekawy, jednak jego wykonanie pozostawia wiele do życzenia. Z powodu historycznego nieprzygotowania autora rozprawa była bardzo słaba merytorycznie. Poza tym, w naszym przekonaniu, opierała się na błędnym pomysle: została napisana z myślą o czytelniku czytającym co najwyżej gazety i kilkunasto- czy kilkudziesięciostronicowe broszurki, a sama miała aż 650 stron! Ludzi wykształconych odpychała prymitywizmem, a grupę docelową swoją obszernością. Dlatego nie mogła odegrać tak kluczowej roli w dyskusjach ideologicznych swojej epoki, na jaką liczył Alfred Rosenberg.

Bibliografia

- von Bormann A., *Luther im Nationalsozialismus, die Versöhnung von Wotan und Christus*, [w:] *Luther-Bilder im 20. Jahrhundert*, red. F. van Ingen, G. Labrousse, Amsterdam 1984, s. 59–78.
- Bornkamm H., *Luther im Spiegel der deutschen Geistesgeschichte*, Göttingen 1970.
- Brose A., *Charlemagne dans l'idéologie national-socialiste*, „Revue Belge de Philosophie et d'Histoire” 93, 2015, nr 3–4, s. 811–842.
- Burkard D., *Häresie und Mythos des 20. Jahrhunderts. Rosenbergs nationalsozialistische Weltanschauung vor dem Tribunal der Römischen Inquisition*, Paderborn 2005.
- Calvin J., *Institution de la Religion chrétienne*, Paris 1888 [1535].
- Calvin J., *Traité de la justification*, Amsterdam 1693.
- Cargill Thompson W.D.J., *The Political Thought of Martin Luther*, Brighton 1984.
- Cecil R., *The Myth of the Master Race: Alfred Rosenberg and Nazi Ideology*, London 1972.
- Chamberlain H.S., *La Genèse du XIXe siècle*, t. 1–2, Paris 1913 [1899].
- Chapoutot J., *Le national-socialisme et l'Antiquité*, Paris 2009.
- Coyne J.J., *Alfred Rosenberg as German Prophet*, „Studies” 24, 1935, nr 94, s. 177–188.
- da Cruz Correia F.A., *Diogo Lainez (1512–1565). Segundo Superior Geral da Campanha de Jesus*, „Brotéria” 2012, nr 175, s. 45–64.
- Evola J., *Essais politiques*, Paris 1988.
- Field G.G., *Evangelist of Race. The Germanic Vision of Houston Stewart Chamberlain*, New York 1981.
- Galli G., *Prefazione*, [w:] M. Fraquelli, *Il filosofo proibito. Tradizione e reazione nell'opera di Julius Evola*, Milano 1994.

- García R., *Revolución conservadora y nacionalismo. El Caso Carl Schmitt*, „Debats” 1996, nr 55, s. 105–119.
- Gonzales A., *Mythe et néo-myth. L'Atlantide au cinéma ou comment montre l'indicible*, „Dialogue d'Histoire Ancienne” 15, 1989, nr 2., s. 333–356.
- Haack M.-L., *Les Étrusques dans l'idéologie national-socialiste. À propos du Mythe du XXe siècle d'Alfred Rosenberg*, „Revue Historique” 317, 2015, nr 1, s. 149–170.
- von Hänsel-Hohenhausen M., *Hitler und die Aufklärung. Der Philosophische Ort des Drittes Reich*, Frankfurt am Main 2013.
- Harnack A., *Marcion. Das Evangelium vom fremdem Gott*, Leipzig 1924.
- Harvill-Burton K., *Le Nazisme comme religion. Quatre théologiens déchiffrent le code religieux nazi (1932–1945)*, Quebec 2006.
- Hegel G.W.F., *Wykłady o filozofii dziejów*, przeł. A. Zieleńczyk, Warszawa 2003 [1821].
- Kershaw I., *Mit Hitlera. Wizerunek a rzeczywistość w III Rzeszy*, przeł. J. Lang, Zakrzewo 2009.
- Kinzig W., *Harnack, Marcion und das Judentum. Nebst einer kommentierten Edition des Briefwechsels Adolf von Harnacks mit Houston Stewart Chamberlain*, Leipzig 2004.
- Koehne S., *Reassessing 'The Holy Reich': Leading Nazi's Views on Confession, Community and 'Jewish' Materialism*, „Journal of Contemporary History” 48, 2013, nr 3, s. 423–445.
- Kuusisto S., *Alfred Rosenberg in der nationalsozialistischen Außenpolitik, 1933–39*, Helsinki 1984.
- Lohse B., *Martin Luther. Eine Einführung in sein Leben und sein Werk*, München 1981.
- Mosse G.L., *Fascism and French Revolution*, „Journal of Modern History” 24, 1989, nr 1, s. 5–26.
- Münkler H., *Mity Niemców*, przeł. A. Kopacki, Warszawa 2013.
- Müller D., *Buchbesprechung im politischen Kontext des Nationalsozialismus. Entwicklungslinien im Rezensionswesen in Deutschland vor und nach 1933*, Dissertation, Universität Mainz 2008, PDF d-nb.info/993516386/34.
- Olszewski H., *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa-Poznań 1982.
- Piper E., *Alfred Rosenberg. Hitlers Chefideologe*, München 2005.
- Rosenberg A., *An die Dunkelmänner unserer Zeit. Eine Antwort auf die Angriffe gegen den ‚Mythus des 20. Jahrhunderts‘*, München 1935.
- Rosenberg A., *Blut und Ehre, t. 1. Ein Kampf für deutsche Wiedergeburt. Reden und Aufsätze von 1919–1933*, München 1938 [1936].
- Rosenberg A., *Blut und Ehre, t. 3. Kampf um die Macht. Aufsätze von 1921–1932*, München 1938 [1937].
- Rosenberg A., *Der deutsche Ordenstaat*, München 1934.
- Rosenberg A., *Der Mythus des 20. Jahrhunderts. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestaltkämpfe unserer Zeit*, München 1938 [1930].
- Rosenberg A., *Die Religion des Meister Eckhart*, München 1934.
- Rosenberg A., *Zentrum und Bayerische Volkspartei als Feinde des Deutschen Staatsgedankens*, München 1924.
- Schoeps H.J., *Philosemitismus im Barock*, Tübingen 1952.
- Sereni E., *Le origini del fascismo*, Firenze 1998.
- Sidi-Maamar N.A., *Entre philosophie et politique: Giovanni Gentile. Un philosophe engagé sous le fascisme*, Paris 2001.
- Simon R., *Un révolté du Grand Siècle. Henry de Boulainvilliers*, Paris 1948.
- Sontheimer K., *Antidemokratisches Denken in der Weimarer Republik. Die politischen Ideen des deutschen Nationalismus zwischen 1918 und 1933*, München 1978.
- Tommissen P., *Carl Schmitt e il ‚renouveau‘ cattolico nella Germania degli anni Venti*, „Storia e Politica” 1975, nr 14, s. 481–500.
- Wielomski A., *Antropologia polityczna Adolfa Hitlera*, „Pro Fide Rege et Lege”, 2020, nr 83, s. 136–179.

-
- Wielomski A., *Funkcja mitu politycznego w koncepcjach Alfreda Rosenberga*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 44, 2023, nr 4, s. 35–59.
- Wielomski A., *Mysł polityczna reformacji i kontrreformacji*, t. 1. *Rewolucja protestancka*, Warszawa 2013.
- Wielomski A., *Neofeudalowie — francuscy przeciwnicy absolutyzmu*, „Pro Fide Rege et Lege”, 2001, nr 1, s. 26–31.
- Wielomski A., *Prawica w XX wieku 2*, Radzymin 2017.
- Zipfel F., *Kirchenkampf in Deutschland, 1933–1945. Religionsverfolgung und Selbstbehauptung der Kirchen in der nationalsozialistischen Zeit*, Berlin 1965.